

2.0 140KM Benz 36tys Przebieg Serwis TUV Bezwypadkowy

Klima

37 900 PLN



Marka	Nissan	Model	Qashqai
Typ nadwozia	SUV	Typ paliwa	Benzyna
Rok produkcji	2013	Przebieg	36000
Kolor	Złoty	Pojemność skokowa	1997
Moc	140	Skrzynia	Automatyczna
Napęd	Na przednie koła	Emisja co2	179
Kraj pochodzenia	Niemcy	Data pierwszej rejestracji	2025-09-09
Numer rejestracyjny pojazdu	xxxxxxx	Bezwypadkowy	Tak
Serwisowany w ASO	Tak	Liczba miejsc	5
Liczba drzwi	5		

- Radio

Tapicerka częściowo skórzana

Kierownica ze sterowaniem radia

Elektryczne szyby przednie

Podgrzewane lusterka boczne

Lampy przeciwmgielne

Zawieszenie regulowane

Poduszka powietrzna kierowcy

Boczne poduszki powietrzne - przód
- Gniazdo USB

Podłokietniki - przód

Dźwignia zmiany biegów wykończona ...

Elektryczne szyby tylne

Kontrola trakcji

Wspomaganie kierownicy

ABS

Poduszka powietrzna pasażera

Isofix (punkty mocowania fotelika dzie...
- System nagłośnienia

Podłokietniki - tył

Czujnik deszczu

Tempomat

Światła do jazdy dziennej

Felgi aluminiowe 18

ESP

Kurtyny powietrzne - przód
- Klimatyzacja automatyczna, dwustrefo...

Kierownica skórzana

Podgrzewana przednia szyba

Lusterka boczne ustawiane elektrycznie

Światła do jazdy dziennej diodowe LED

Zawieszenie komfortowe

System wspomagania hamowania

Boczna poduszka powietrzna kierowcy

Nissan Qashqai – 2.0 Benzyna, 140 KM, Automat, 36 000 km – czyli złoty Graal w świecie SUV-ów!

Proszę Państwa, zatrzymajcie na chwilę oddech, bo oto przed Wami auto, które jest tak rzadkie, że równie dobrze mogłoby być eksponatem w muzeum motoryzacji. Mamy tu Nissana Qashqai, rocznik 2013 (ale o tym się nie mówi, bo wygląda młodziej niż połowa celebrytów po poprawkach), w szampańskim kolorze – takim, że sąsiedzi będą pytać, czy to samochód, czy świeżo otwarta butelka Moëta.

Silnik i jazda

Pod maską siedzi 2.0 benzyna, 140 koni mechanicznych – i to są konie, które nie leniuchują w stajni, tylko rwą się do galopu, gdy tylko wciśniesz gaz. Do tego automat – zmienia biegi gładziej niż kelner podający szampana w pięciogwiazdkowym hotelu.

I teraz uwaga: przebieg? Tylko 36 000 km! Tak, dobrze czytasz. To nie jest żart, to nie jest pomyłka, to nie jest bajka – to jest prawda. Ten samochód przejechał mniej niż większość aut przez dwa lata dojazdów do pracy. Auto praktycznie jak nowe, pachnie świeżością, prowadzi się jak fabrycznie nowy egzemplarz i wygląda tak, że można pomylić go z autem prosto z salonu.

Wygląd zewnętrzny

- Szampański kolor – elegancki, błyszczący, absolutnie wyjątkowy.
- Piękne alufelgi – dodają mu charakteru i sprawiają, że wygląda jak gwiazda filmowa na czerwonym dywanie.
- Opony letnie – gotowe, żeby od razu ruszać w trasę.
- Sylwetka SUV-a – podniesiona, bezpieczna, komfortowa, a przy tym stylowa.

Wnętrze – luksus i wygoda

- Klimatyzacja – wiadomo, bez tego ani rusz.
- Klimatronik dwustrefowy – żeby kierowca i pasażer nie musieli się kłócić, czy ma być „Arktyka” czy „Sauna”.
- Elektryczne szyby i lusterka – pełna wygoda, zero kręcenia korbką.
- Tapicerka zadbane jak nowa – bo w tym aucie naprawdę czuć, że przebieg jest prawdziwy.

Stan i formalności

Auto świeżo sprowadzone z Niemiec, w pełni opłacone i przygotowane do rejestracji. Koszt rejestracji? Symboliczne 150 zł – czyli mniej niż dwie większe pizze z dodatkami.

Wystawiam fakturę VAT-marża, czyli kupujący zwolniony z opłaty skarbowej – urząd skarbowy nie będzie się czepiał, a Ty masz święty spokój.

Dodatkowo możliwość wystawienia pisemnej gwarancji od miesiąca do roku, żeby spać spokojnie.

Dodatki od nas

- Transport pod dom – Polska i zagranica, gdzie tylko sobie zażyczysz.
- Pomoc w kredycie, leasingu, ratach – z nami formalności idą szybciej niż ekspresowe zakupy w Lidlu.
- Jazda próbna i stacja diagnostyczna – sprawdzisz, obejrzysz, przekonasz się na własne oczy, że to perełka.



Podsumowanie

Ten Nissan Qashqai to prawdziwy kozak na kołach. Ma niski przebieg, wygląda jak nowy, jeździ jak marzenie i jest w kolorze, który mówi sam za siebie: „Jestem wyjątkowy”. To nie jest samochód – to nagroda za cierpliwość w szukaniu idealnego auta.

Przyjeźdź, zobacz i przekonaj się sam. Ale uwaga – takie perełki długo nie stoją, bo jak nie Ty go weźmiesz, to zrobi to ktoś inny... i wtedy zostanie Ci tylko szampan bez bąbelków.